

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 kwietnia 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Tomasz Żak

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2017 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółka z o.o. w G.

przeciwko S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Pile z dnia 29 grudnia 2016 r.

sygn. akt I C 1413/16

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Pile do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Tomasz Żak

## UZASADNIENIE

Powód wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, domagając się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz kwoty 687,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 21 listopada 2011 r. zawarł z pozwaną umowę pożyczki, na podstawie której przekazał jej kwotę 200 zł, zaś pozwana zobowiązała się zwrócić mu z tego tytułu do 26 grudnia 2011 r. kwotę 279 zł. Pozwana nie wywiązała się z powyższego zobowiązania, dlatego powód podjął działania windykacyjne polegające na wysłaniu wezwania do zapłaty oraz na przekazaniu sprawy do zewnętrznej firmy windykacyjnej, a wynikającymi stąd kosztami (odpowiednio 70 zł i 180 zł), zgodnie z umową, obciążył pozwaną. Na dochodzone roszczenie składa się należność główna w kwocie 279 zł, koszty działań windykacyjnych w kwocie 250 zł oraz skapitalizowane odsetki za opóźnienie liczone od należności głównej za okres do 7 grudnia 2014 r. w kwocie 158,41 zł. W celu wykazania powództwa powód zawnioskował dowody z dokumentów, a mianowicie z umowy pożyczki, wezwania do zapłaty oraz informacji o przekazaniu obsługi wierzytelności wyspecjalizowanej firmie windykacyjnej.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie – przy zastosowaniu art. 505<sup>33</sup> § 1 kpc – przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Pile, stwierdzając brak podstaw do wydania nakazu zapłaty z uwagi na wątpliwości co do okoliczności faktycznych przytoczonych w uzasadnieniu pozwu.

Wyznaczając rozprawę Sędzia-Przewodniczący zarządził „zaw peł powoda do stawienia się osobiście (celem przesłuchania) i zobowiązać go do złożenia dowodów z pozwu”. W wykonaniu tego zarządzenia do Prezesa Zarządu powoda skierowano zawiadomienie, w którym znalazło się zdanie: „Jednocześnie Sąd zobowiązuje do złożenia dowód

z pozwu”; należy zwrócić uwagę, że powód nie jest reprezentowany w niniejszej sprawie przez pełnomocnika, lecz w jego imieniu (spółki z o.o.) działa jednoosobowy Zarząd.

Pozwana nie podjęła awizowanej przesyłki sądowej zawierającej zawiadomienie o rozprawie oraz odpis pozwu – i nie wdała się w spór.

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy oddalił powództwo, w motywach wskazując, że powód swojego roszczenia nie udowodnił, w szczególności pomimo wezwania nie przedstawił dowodów powołanych w pozwie.

W apelacji od tego orzeczenia powód sformułował zarzuty naruszenia przepisów postępowania, co miało wpływ na treść wyroku, to jest:

- art. 232 kpc w zw. z art. 3 kpc oraz art. 6 kc, poprzez uznanie, że nie wykazał on prawdziwości swych twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy, pomimo że składając pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, nie mógł przedstawić dowodów, choć nimi dysponuje, zaś po przekazaniu sprawy do postępowania zwykłego wezwano go wyłącznie do wykazania umocowania do działania w imieniu powoda jego reprezentanta,
- art. 339 § 2 kpc, poprzez nieprzyjęcie za prawdziwe twierdzeń o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie, pomimo że są one logiczne i nie budzą jakichkolwiek wątpliwości; wyrokując zaocznie Sąd powinien rozpatrzyć wyłącznie twierdzenia zawarte w pozwie i nie powinien był wnikać w sferę dowodową; Sąd nie wskazał, by powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do twierdzeń powoda lub by twierdzenia te zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nadto – o przeprowadzenie dowodów z kopii dokumentów, o których mowa w pozwie, a które zostały dołączone do apelacji.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Niniejsza sprawa jest rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym. Zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 kpc, w postępowaniu tym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadzał dowodów, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów prawa. Skoro zatem Sąd Okręgowy nie przeprowadzał dowodów, to można od razu przejść do wyjaśnienia podstawy prawnej wydanego w drugiej instancji orzeczenia.

W rozpatrywanej sprawie doszło do wydania wyroku zaocznego, dlatego należy przypomnieć, że stosownie do treści art. 339 § 1 kpc, wyrok taki sąd wydaje, jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie. W tym wypadku – zgodnie z § 2 – przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa.

Przewidziane w art. 339 § 2 kpc domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego; domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Uznanie za prawdziwe twierdzeń pozwu nie zwalnia zatem sądu od oceny zasadności żądania opartego na tych twierdzeniach. Twierdzenia pozwu budzą zaś uzasadnione wątpliwości, jeżeli przykładowo nie odpowiadają w pełni rzeczywistości lub nie zawierają jej pełnego obrazu. W przypadku takich uzasadnionych wątpliwości nie można przyjmować za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych. Nie można wówczas wydać wyroku, opierając się tylko na tych twierdzeniach i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości (tak Sąd Najwyższy w wyroku z

dnia 14 sierpnia 1972 r., III CR 153/72). Sama bierna postawa pozwanego nie jest wystarczająca do wydania wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo, w sytuacji gdy dowody i twierdzenia powoda są niekompletne i pozostawiają wątpliwości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu.

Jasno to z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika, ale skoro po odwołaniu się do brzmienia art. 339 § 2 kpc Sąd Rejonowy stwierdził, że „warunkiem skutecznego domagania się przed Sądem wiarygodności będącej treścią umowy jest wykazanie, że pierwotne zobowiązanie dłużnika rzeczywiście istniało” a powód nie przedstawił żadnego z dowodów zawnioskowanych w pozwie, to znaczy, że okoliczności faktyczne przez niego przytoczone – zdaniem Sądu – budziły uzasadnione wątpliwości. Tym bardziej, że powód dowodów nie złożył pomimo wezwania Sądu. Dlatego też na rozprawie Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, które ograniczyło się do jedynego dokumentu przedstawionego przez powoda, to jest wydruku z Krajowego Rejestru Sądowego dotyczącego powodowej Spółki, i wobec braku jakichkolwiek innych dowodów powództwo oddalił.

Zupełny brak dowodów potwierdzających dochodzone roszczenie, gdy sąd o te dowody wzywał, może rodzić wątpliwości co do okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie, zwłaszcza jeżeli pozwany został wezwany na rozprawę i doręczono mu odpis pozwu w trybie awizo na podstawie art. 139 § 1 kpc – jak w niniejszej sprawie – a więc o wytoczeniu powództwa faktycznie nie wie pomimo fikcji skutecznego doręczenia.

W rozpatrywanym przypadku jednak powód nie został w sposób zrozumiały wezwany do złożenia dowodów zawnioskowanych już w pozwie a niezłożonych wraz z pozwem; sprawa była rozpoznawana początkowo w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zaś w tym postępowaniu dowodów nie dołącza się do pozwu (por. art. 505<sup>32</sup> § 1 kpc). Do powoda trafiło zobowiązanie „do złożenia dowód z pozwu”, które ani nie jest jednoznaczne, ani precyzyjne i jako takie mogło u przeciętnego odbiorcy wywoływać wątpliwości co do swojego znaczenia. Na ten aspekt swojego procedowania Sąd Rejonowy nie zwrócił uwagi. To po pierwsze. Po drugie, nie wiadomo, w jakim trybie wezwanie to zostało sformułowane. Po nowelizacji art. 505<sup>33</sup> § 1 kpc ustawą z dnia 10 maja 2013 r., która weszła w życie 7 lipca 2013 r. (Dz.U. 2013/poz. 654), po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego przewodniczący wzywa powoda wyłącznie do wykazania umocowania zgodnie z art. 68 zdanie pierwsze oraz dołączenia pełnomocnictwa zgodnie z art. 89 § 1 zdanie pierwsze i drugie w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania pod rygorem umorzenia postępowania; w razie nieusunięcia powyższych braków pozwu sąd umarza postępowanie. Przed nowelizacją przewodniczący miał obowiązek wezwać powoda do usunięcia braków formalnych pozwu oraz uzupełnienia pozwu, w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznawana. Zatem wezwaniem należało również objąć dowody wymienione w pozwie a do niego niedołączone. Art. 505<sup>33</sup> § 1 kpc nie mógł więc stanowić podstawy zobowiązania powoda „do złożenia dowodów z pozwu”, które – przypomnijmy – do powoda dotarło w wersji przeinaczonej, a mimo to Sąd takie zobowiązanie na powoda nałożył. Co do zasady, działanie Sądu było jak najbardziej słuszne. Po przekazaniu bowiem z elektronicznego postępowania upominawczego stosuje się przepisy o postępowaniu, do którego sprawa się kwalifikuje. Niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, w ramach którego zastosowanie znajduje również art. 207 kpc. Zgodnie z § 3 tego przepisu, przewodniczący może przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę zobowiązać strony do złożenia dalszych pism przygotowawczych, oznaczając porządek składania pism, termin, w którym należy je złożyć, i okoliczności, które mają być wyjaśnione. W toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wnioski o przeprowadzenie dowodu. Jak stanowi § 6, sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich wcześniej bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie zaś z § 7, pismo przygotowawcze złożone z naruszeniem § 3 podlega zwrotowi. Nie ulega wątpliwości, jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że powód mógłby z własnej inicjatywy uzupełnić pozew poprzez złożenie dokumentów zawnioskowanych jako dowody, tym niemniej, skoro sprawa została przekazana z elektronicznego postępowania upominawczego, gdzie do pozwu dowodów się nie dołącza, to skorzystanie z uprawnienia, które daje art. 207 § 3 kpc, należy traktować jako powinność sądu. Powinność tę wzmacnia treść art. 208 § 1 kpc, który nakłada na przewodniczącego, stosownie do okoliczności, obowiązek wydania przed rozprawą na podstawie pozwu i innych pism procesowych zarządzenia mającego na celu przygotowanie

rozprawy; przewodniczący może m.in. zarządzić przedstawienie dokumentów (art. 208 § 1 pkt 5 kpc). Jak się zdaje, Sąd Rejonowy skorzystał właśnie uprawnień z art. 207 § 3 kpc w zw. z art. 208 § 1 kpc, tyle że dość niefortunnie. Z jednej strony bowiem treść wezwania została wypaczona, a z drugiej – zobowiązanie skierowane do powoda nie odpowiadało wymogom określonym w pierwszym z wymienionych przepisów; brak wyznaczenia terminu oraz pouczenia o ujemnych skutkach niewykonania wezwania.

Skoro zatem pozwana nie wdała się w spór, a jednocześnie okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda wzbudziły wątpliwości z uwagi na brak dowodów, o których mowa w pozwie, Sąd decydując się na przeprowadzenie postępowania dowodowego powinien wezwać powoda w trybie art. 207 § 3 kpc do złożenia owych brakujących dowodów, zwłaszcza gdy wcześniejsze zobowiązanie było podjęte i wykonane wadliwie. Tego jednak Sąd zaniechał, a w konsekwencji dowody zawnioskowane w pozwie powód przedstawił wraz z apelacją. Naruszenie to niewątpliwie miało więc wpływ na treść wyroku (art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> pkt 2 kpc).

Jednocześnie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 kpc zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że zachodzą przesłanki procesowe lub materialnoprawne unicestwiającego roszczenie, a sąd drugiej instancji nie podzielił tej oceny (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2014 r., V CZ 37/14). Taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie.

Należy dodatkowo zaznaczyć, że przeprowadzenie dowodów i orzeczenie co do istoty przez Sąd Okręgowy spowodowałoby przejęcie przez ten Sąd roli sądu pierwszej instancji i w konsekwencji pozbawiłoby strony możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy w dwóch instancjach. Zgodnie z art. 78 Konstytucji, każda ze stron ma prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Połączenie tych przepisów – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00 – tworzy konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń i postępowania sądowego, stanowiącą rozwinięcie prawa do sądu, ustanowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zarówno prawo do zaskarżenia orzeczenia, jak i związana z nim dwuinstancyjność postępowania, muszą się urzeczywistniać nie in abstracto, ale w stosunku do każdego, kto w danej sytuacji procesowej realizuje przysługujące mu prawo do sądu, a więc in concreto. Samo strukturalne zagwarantowanie co najmniej dwu instancji oraz ustanowienie przez prawodawcę powszechnego środka zaskarżenia nie może być z punktu wskazanych przepisów Konstytucji wystarczające, jeżeli w określonej sytuacji prawnej, wynikającej z unormowań prawa procesowego, strona nie może z tych gwarancji skorzystać.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że pozwana nie wdała się w spór, a więc zachodziła podstawa do wydania wyroku zaocznego. W drugiej instancji jednak wyroku zaocznego wydać już nie można. Z kolei wydanie przez Sąd Okręgowy wyroku reformatoryjnego musiałoby poprzedzać przeprowadzenie całego postępowania dowodowego, poczynienie w oparciu o wyniki tego postępowania w zasadzie nowych (pierwszych) ustaleń faktycznych i nowych rozważań prawnych, co wbrew przytoczonej zasadzie dwuinstancyjności, pozostawałoby poza kontrolą odwoławczą.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 386 § 4 kpc i art. 108 § 2 kpc, zaskarżony wyrok zaoczny podlegał uchyleniu i sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Na koniec warto jeszcze zwrócić uwagę, że roszczenie dochodzone pozwem w znacznej części już na pierwszy rzut oka budzi wątpliwości. Dotyczy to obowiązku zwrotu zaledwie po pięciu tygodniach kwoty 279 zł, podczas gdy udzielona pożyczka wynosiła 200 zł, a ponadto opłat windykacyjnych opiekujących łącznie na kwotę 250 zł. Zachodzi obawa, czy aby tak wysokie świadczenia związane z pożyczką nie są wynikiem wprowadzenia do umowy postanowień niedozwolonych. Ta problematyka powinna zostać rozważona przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

SSO Tomasz Żak